

Kto ma prawo do anonimowości w internecie?

10 listopada 2012

W ostatni wtorek, przy okazji wyborów prezydenckich, mieszkańcy Kalifornii większością 81% głosów przyjęli w głosowaniu ustawę, która przewiduje m.in., że skazani przestępcy seksualni mają obowiązek ujawnić organom ścigania wszystkie swoje tożsamości internetowe oraz witryny, z których korzystają.

Dzień później dwóch z 73 900 zarejestrowanych w stanie przestępców złożyło do sądu wnioski, w którym podważają zapisy ustawy. Argumentują, że nakaz ujawnienia internetowych tożsamości narusza wynikające z Pierwszej Poprawki prawo do anonimowego wypowiedzania się. Wnioskodawców poparły Amerykańska Unia Wolności Obywatelskich (ACLU) oraz Electronic Frontier Foundation (EFF). Jeszcze tego samego dnia sędzia Thelton Henderson nakazał wstrzymanie wykonywania ustawy do czasu rozpatrzenia argumentacji skarżących.

Pozwy sądowe zostały złożone anonimowo. Wiadomo, że autorem jednego z nich jest 75-letni mężczyzna, który popełnił przestępstwo w 1986 roku. Nie miało ono związku z komputerami i internetem. Od ponad dekady mężczyzna prowadzi dwie witryny internetowe, na których osoby skazane za przestępstwa seksualne mogą zdobyć informacje dotyczące wymogów prawnych odnośnie rejestrowania się w spisie takich przestępców, dane przydatne przestępcom seksualnym chcącym skorzystać z pomocy oraz forum, na którym skazani dyskutują o sposobach poradzenia sobie ze swoimi problemami. Drugi z wnioskodawców popełnił w 1993 roku dwa przestępstwa na tle seksualnym. Żadne z nich nie miało nic wspólnego z internetem. Teraz prowadzi on anonimowy blog dotyczący kwestii społecznych. Wiadomo, że wyjechał z Kalifornii, by nie musieć spełniać wymogów nowo przyjętej ustawy.

Skarżący argumentują, że ustawa „kryminalizuje chronione Konstytucją prawo do anonimowej wypowiedzi”. Zauważają, że narusza ona Pierwszą Poprawkę, gdyż może skutecznie powstrzymać skazańców przed angażowaniem się w anonimową komunikację „nawet jeśli dotyczy to najnowszych wydarzeń, polityki, aktywności zawodowej”. Ponadto ustawa jest bardzo nieprecyzyjna, gdyż nie wynika z niej, czy przyjęte zapisy dotyczą sytuacji, w której ta sama tożsamość jest używana na kolejnym serwisie, gdy wynajmuje się samochód wyposażony w łącze internetowe czy też gdy kupuje towar w online’owym sklepie, który, tak jak np. Amazon, umożliwia anonimowe zrecenzowanie towaru. Działacze ACLU podkreślają zaś, że wszelkie ograniczenia praw wynikających z Pierwszej Poprawki muszą być ściśle zdefiniowane.

„Sąd uznaje, że wnioskodawcy podnieśli istotne kwestie dotyczące tego, czy ustawa nie narusza opisanych Pierwszą Poprawką praw do swobody wypowiedzi” – napisał sędzia Henderson w swoim nakazie wstrzymania wykonywania nowych przepisów.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Ars Technica

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)